# PRZEKAZ UMYSŁU

nauczanie Mistrza Zen

# HUANG PO

tylko w wyniku niewłaściwego myślenia, prowadzącego do tworzenia wszystkich rodzajów karmy[13].

8. Nasza pierwotna natura buddy jest całkowicie pozbawiona choćby atomu przedmiotowości. Jest pusta, wszechobecna, milcząca, czysta; jest wspaniałą i tajemniczą spokojną radością – i to wszystko. Zanurzcie się w niej głęboko, przebudzając się ku niej samemu. To, co jest przed wami, jest w całej swojej pełni absolutnie całkowite. Nie ma nic poza tym. Nawet jeśli przejdziecie przez wszystkie stadia bodhisattwy, krok po kroku, ku stanowi buddy i w końcu, w jednej chwili, osiągniecie pełne urzeczywistnienie, urzeczywistnicie jedynie naturę buddy, która was nigdy nie opuszczała, a te wszystkie poprzedzające stadia nic do niej nie dodały[14]. Spojrzycie kiedyś na te eony pracy i osiągnięć jako na niewiele lepsze od nierzeczywistych działań popełnianych we śnie. Dlatego właśnie tathagata powiedział: „Rzeczywiście nie osiągnąłem niczego dzięki nieprześcignionemu całkowitemu oświeceniu [annutara samjak sambodhi - przyp. tłum. pol.]. Jeśli cokolwiek miałoby zostać osiągnięte, Budda Dipamkara nie uczyniłby swojej przepowiedni na mój temat”[15]. Powiedział również: „Ta Dharma jest absolutnie poza rozróżnieniami, nie jest ani wysoka, ani niska, a jej imię brzmi bodhi”. Jest czystym umysłem, źródłem wszystkiego, które, przejawiając się jako czujące istoty lub buddowie, jako rzeki i góry świata posiadające formę, jako to, co pozbawione formy albo jako to, co przenika cały wszechświat, jest absolutnie wolne od rozróżnień, ponieważ nie ma w nim takich pojęć jak jaźń i odmienność.



9. Ten czysty umysł, źródło wszystkiego, nieustająco świeci znakomitością swojej doskonałości. Jednak ludzie tego świata nie przebudzają się ku niemu, uważając za umysł tylko to, co widzi, słyszy, czuje i wie. Oślepieni przez swój własny wzrok, słuch, uczucie i wiedzę nie postrzegają oni duchowej doskonałości źródła-istoty. Jeśliby tylko w jednej chwili pozbyli się całego pojęciowego myślenia, wtedy to źródło-istota przejawiłoby się jak słońce wznoszące się przez pustkę i oświetlające cały wszechświat bez żadnych przeszkód ani granic. Zatem jeśli wy, uczniowie Drogi, chcecie dokonać postępu poprzez patrzenie, słuchanie, czucie i poznanie, to kiedy pozbawieni zostaniecie

waszego postrzegania, odcięta zostanie wasza droga do umysłu i nigdzie nie znajdziecie wejścia. Musicie więc urzeczywistnić fakt, że chociaż prawdziwy umysł wyraża się w tych postrzeżeniach, to ani nie stanowi ich części, ani nie jest od nich różny. Wasze postrzeganie nie powinno stanowić początku *rozumowania*; jednak nie powinniście również poszukiwać jednego umysłu poza nim albo porzucić go na drodze Dharmy. Nie trzymajcie się waszego postrzegania; ani nie porzucajcie go, ani go nie rozpamiętujcie, ani do niego nie lgnijcie. Ponad waszymi głowami, pod waszymi stopami i wszędzie dookoła was wszystko spontanicznie istnieje, ponieważ nie ma takiego miejsca, które byłoby poza umysłem buddy.

10. Kiedy ludzie świata słyszą, jak mówi się o buddach przekazujących doktrynę umysłu, wydaje im się, że istnieje coś do osiągnięcia albo urzeczywistnienia poza umysłem, i skutkiem tego poszukując Dharmy używają umysłu, nie wiedząc, że umysł i przedmiot ich poszukiwań są jednym. Nie można użyć umysłu, aby znaleźć coś pochodzącego od umysłu, ponieważ w ten sposób, nawet po przeminięciu milionów eonów, nie nastanie jutrzenka zwycięskiego dnia. Takiej metody nie należy porównywać z nagłym wykorzenieniem pojęciowego myślenia, co stanowi fundament Dharmy. Jeśliby wojownik, zapomniawszy, że nosi już swą perłę na czole, miał szukać jej gdzieś indziej, mógłby przemierzyć cały świat, nigdy jej nie znajdując. Jednak jeśli ktoś wiedziałby, na czym polega kłopot i wskazałby wojownikowi perłę, ten natychmiast zrozumiałby, że była ona tam przez cały czas. Dlatego jeśli wy, uczniowie Drogi, będziecie mylić się co do własnego prawdziwego umysłu, nie poznając, że jest on buddą, [w takim wypadku] szukać go będziecie gdzie indziej, zajmując się różnymi osiągnięciami i praktykami oraz oczekując, że coś dzięki takim stopniowym praktykom osiągniecie. Jednak nawet po eonach pracowitych poszukiwań nie będziecie w stanie osiągnąć Drogi. Tych metod nie można porównywać z nagłym wykorzenieniem pojęciowego myślenia, z wiedzą, że nie ma zupełnie niczego, co posiadałoby absolutną egzystencję, niczego, czego można by się trzymać, niczego, na czym można by polegać, żadnego miejsca, w którym można by się schronić, niczego subiektywnego albo obiektywnego. To dzięki zapobieganiu powstawania pojęciowe-

go myślenia urzeczywistnisz bodhi, a kiedy to uczynisz, urzeczywistnisz tylko buddę, który zawsze istniał w twoim własnym umyśle! Eony prób okażą się jedynie zmarnowanym wysiłkiem, tak jak wojownik znalazłszy perłę odkrywa jedynie to, co cały czas wisiało na jego czole - jej odkrycie nie miało nic wspólnego z jego wysiłkami znalezienia jej gdzieś indziej. Dlatego Budda powiedział: „Rzeczywiście nie osiągnąłem niczego dzięki nieprześcignionemu całkowitemu oświeceniu". To z obawy, że ludzie tego nie zrozumieją, oparł się on o to, co jest postrzegane pięcioma rodzajami wzroku i wymawiane pięcioma rodzajami mowy. Tak więc cytat ten w żadnym razie nie jest pustym gadaniem, lecz wyraża najwyższą prawdę.

11. Uczniowie Drogi nie powinni mieć wątpliwości, że cztery żywioły składające się na ciało nie stanowią „jaźni", że „jaźń" nie jest rzeczą realnie istniejącą i że można z tego wnioskować, że ciało nie jest ani jaźnią, ani realnie istniejącą istotą. Poza tym, pięć skandh[16] tworzących umysł [w potocznym tego słowa znaczeniu] nie stanowią ani „jaźni", ani istnienia, stąd można wydedukować, że [tak zwany indywidualny] umysł nie jest „jaźnią" ani istnieniem. Sześć organów zmysłów [włączając w to mózg], które razem z sześcioma rodzajami percepcji i sześcioma przedmiotami percepcji stanowią świat zmysłów, należy rozumieć w ten sam sposób. Te osiemnaście aspektów zmysłów są razem i osobno puste. Istnieje tylko umysł-źródło, bezgraniczny w swojej rozległości i absolutnie czysty.



12. Dlatego istnieje jedzenie zmysłowe i jedzenie mądre. Kiedy ciało złożone z czterech żywiołów cierpi napady głodu, dostarczasz mu wtedy pożywienia, jednak bez chciwości i nadmiaru – to nazywamy mądrym jedzeniem. Z drugiej strony, jeśli łakomie rozkoszujesz się jego czystością i smakiem. pozwalasz na rozróżnienia, które powstają w wyniku niewłaściwego myślenia. Poszukiwanie li tylko zaspokojenia zmysłu smaku, nie czując, że zjadło się już wystarczająco dużo, nazywa się jedzeniem zmysłowym[17].

13. Śrawacy osiągają oświecenie poprzez słuchanie Dharmy, dlatego nazywa się ich śrawakami[18]. Śrawacy nie pojmują swojego własnego umysłu, a słu-

chając doktryny, pozwalają na powstawanie poglądów. Niezależnie od tego, czy słyszą o istnieniu bodhi i nirwanie dzięki nadnaturalnym siłom, szczęściu albo kazaniom, osiągną oni stan buddy dopiero po upływie trzech eonów nieskończonej długości. Przynależy to do drogi śrawaków, dlatego nazywa się ich śrawaka-buddami. Jednak najwyższą drogą jest przebudzić się nagle ku prawdzie, że twój własny umysł jest buddą, że nie ma nic do osiągnięcia ani żadnego działania do wykonania — to znaczy naprawdę być jak budda. Można się tylko obawiać, że wy, uczniowie Drogi, przy powstaniu nawet pojedynczej myśli wzniesiecie mur pomiędzy sobą a Drogą. Od momentu-myśli do momentu-myśli: *żadnej formy*; od momentu-myśli do momentu-myśli: *żadnego działania* — to znaczyć być buddą! Jeśli wy, uczniowie Drogi, zamierzacie stać się buddami, nie potrzebujecie studiować żadnych doktryn, lecz musicie nauczyć się, jak unikać poszukiwania i przywiązywania się do czegokolwiek. Nie poszukiwanie niczego zawiera w sobie pojęcie niezrodzonego umysłu, wolność od przywiązań zawiera w sobie pojęcie nie unicestwionego umysłu, a to, co nie jest ani narodzone, ani unicestwione, jest buddą. Osiemdziesiąt cztery tysiące metod przeciwdziałania osiemdziesięciu czterem tysiącom rodzajów ułudy to tylko wyrażenia, które mają za zadanie przyciągnąć ludzi ku bramie. Tak naprawdę, to żadne z nich nie posiada rzeczywistej egzystencji. Porzucenie wszystkiego jest Dharmą, a kto to rozumie jest buddą, jednak porzucenie *całej* ułudy nie zostawia żadnej Dharmy, której można by się uchwycić[19].



14. Jeśli wy, uczniowie Drogi, pragniecie zrozumieć tę wielką tajemnicę, unikajcie tylko przywiązywania się do jakiejkolwiek rzeczy istniejącej poza umysłem. Powiedzieć, że prawdziwa dharmakaja Buddy[20] przypomina pustkę, to w inny sposób powiedzieć, że dharmakaja jest pustką i pustka jest dharmakają. Ludzie często głoszą, że dharmakaja jest pustką i że pustka zawiera w sobie dharmakaję, nie zdając sobie sprawy, że są one jednym i tym samym. Jednak jeśli zdefiniujesz pustkę jako coś istniejącego, wtedy nie jest to dharmakają; natomiast jeśli zdefiniujesz dharmakaję jako coś istniejącego, wtedy nie jest to pustką. Powstrzymaj się jedynie od jakichkolwiek przedmiotowych poglądów na temat pustki — wtedy jest to dharmakają; a jeśli powstrzymasz się od jakichkolwiek przedmiotowych poglądów na

temat dharmakaji, to wtedy jest to pustką. Nie różnią się one od siebie, podobnie jak nie ma żadnej różnicy między czującymi istotami a buddami, między samsarą a nirwaną, albo między ułudą a bodhi. Budda jest wtedy, gdy porzucone zostaną wszystkie takie formy. Zwykli ludzie spoglądają ku swojemu otoczeniu, podczas gdy podążający Drogą spoglądają ku umysłowi; jednak prawdziwa Dharma znaczy zapomnieć o obu. Pierwsza z tych dwóch wymienionych rzeczy jest łatwa, jednak druga – bardzo trudna. Ludzie boją się zapomnieć o swoich umysłach w lęku przed upadkiem w pozbawioną czegokolwiek pustkę. Nie wiedzą oni, że pustka nie jest tak naprawdę pustką, lecz krainą prawdziwej Dharmy. Ta duchowo oświecona natura nie ma początku, jest tak starożytna, jak pustka, nie podlegająca narodzinom ani unicestwieniu, ani istniejąca, ani nie istniejąca, ani czysta, ani nieczysta, ani krzykliwa, ani cicha, ani stara, ani młoda, nie zajmująca żadnej przestrzeni, nie posiadająca ani wewnątrz, ani zewnątrz, rozmiaru czy formy, koloru czy dźwięku. Nie można jej poszukiwać, zrozumieć dzięki mądrości czy wiedzy, wytłumaczyć słowami, dotknąć jej czy też osiągnąć pełnymi zasług czynami. Wszyscy buddowie i bodhisattwowie, razem ze wszystkimi żyjącymi stworzeniami, dzielą tę wielką nirwaniczną naturę. Tą naturą jest umysł; umysł jest buddą, a budda jest Dharmą. Każde myślenie poza tą prawdą jest całkowicie niewłaściwym myśleniem. Nie możesz używać umysłu poszukując umysłu, [używać] buddy poszukując buddy ani Dharmy poszukując Dharmy. Dlatego wy, uczniowie Drogi, powinniście natychmiast powstrzymać się od pojęciowego myślenia. Pozwólcie, aby milczące rozumienie było wszystkim! Każdy proces myślowy musi prowadzić do błędu. Istnieje tylko przekaz z umysłu do umysłu. Oto właściwy pogląd. Uważaj, aby nie spoglądać na zewnątrz ku materialnemu otoczeniu. Pomylić materialne otoczenie z umysłem to wziąć złodzieja za własnego syna[21].



15. Tylko w opozycji do chciwości, gniewu i ignorancji istnieje wstrzemięźliwość, spokój i mądrość. Bez ułudy, jak mogłoby istnieć oświecenie? Dlatego Bodhidharma powiedział: „Budda wygłosił całą Dharmę, aby wykorzenić najmniejszy nawet ślad pojęciowego myślenia. Jeśli całkowicie powstrzymałbym się od pojęciowego myślenia, jaki pożytek miałbym z całej Dharmy?”.

Nie przywiązujcie się do niczego poza czystą naturą buddy, która jest pierwotnym źródłem wszystkiego. Wyobraźcie sobie, że macie przystroić pustkę niezliczonymi klejnotami: w jaki sposób mogłyby one zostać [na niej] zawieszone? Natura buddy jest jak pustka; nawet jeśli przystroilibyście ją niepoliczalnymi zasługami i mądrością, w jaki sposób mogłyby one tam pozostać?[22] Posłużyłyby tylko do zasłonięcia pierwotnej natury pustki i uczynienia jej niewidzialną. To, co nazywane jest doktryną umysłowego zapoczątkowywania – [za którą podążają niektóre inne szkoły] – postuluje, że wszystkie rzeczy stanowią część umysłu, i że przejawiają się one przy kontakcie z zewnętrznym otoczeniem, a zanikają, gdy otoczenie to nie jest już obecne. Jednak błędem jest wyobrażanie sobie jakiegokolwiek otoczenia oddzielnego od czystej, niezmiennej natury wszystkich rzeczy[23].

To, co nazywane jest Lustrem Koncentracji i Mądrości[24], wymaga użycia wzroku, słuchu, uczucia i poznania, które prowadzi do naprzemiennie występujących po sobie stanów spokoju i podniecenia. Jednak stany te związane są z pojęciami opartymi o przedmioty otoczenia; są tymczasowymi środkami należącymi do niższych kategorii „korzeni dobra"[25]. Jest to kategoria, która pozwala ludziom jedynie zrozumieć, co się do nich mówi. Jeśli pragniecie sami doświadczyć oświecenia, nie powinniście zajmować się tego rodzaju poglądami. Są to wszystko uzależnione od okoliczności Dharmy odnoszące się do rzeczy, które są i rzeczy, których nie ma, oparte o istnienie i nieistnienie. Jeśli tylko będziesz unikał pojęć istnienia i nieistnienia w odniesieniu do absolutnie wszystkiego, wtedy postrzeżesz *Dharmę*.



16. Pierwszego dnia dziewiątego księżyca Mistrz powiedział do mnie: „Od czasu, kiedy Wielki Mistrz Bodhidharma przybył do Chin, mówił on tylko o jednym umyśle i przekazał tylko jedną Dharmę. Użył buddy dla przekazania buddy, nigdy nie mówiąc o innym buddzie. Użył Dharmy dla przekazania Dharmy, nigdy nie mówiąc o innej Dharmie. Ta Dharma była bezsłowną Dharmą, a ten budda był nieuchwytnym buddą, ponieważ w rzeczywistości byli oni tym czystym umysłem, który jest źródłem wszystkich rzeczy. To jest jedyna prawda; wszystko inne jest fałszem. Pradżnia jest mądrością; mądrość jest nie posiadającym formy umysłem-źródłem. Zwykli ludzie nie poszukują

Drogi, lecz zaspokajają jedynie pragnienia swoich sześciu zmysłów, które prowadzą ich z powrotem w sześć sfer egzystencji. Uczeń Drogi, pozwalając sobie na jedną jedyną samsaryczną myśl, upada pomiędzy demony. Jeśli pozwala on sobie na jedną jedyną myśl prowadzącą do rozróżniającego postrzegania, popada w herezję. Przez utrzymywanie, że istnieje coś narodzonego i próby jego wykorzenienia, upada pomiędzy śrawaków[26]. Przez utrzymywanie, że istnieje coś nienarodzonego, ale podlegającego unicestwieniu, upada między pratjeków[27]. Nic się nie rodzi, nic nie zostaje unicestwione. Pozbądź się swojego dualizmu, swojego »lubię« i »nie lubię«. Każda rzecz jest tylko jednym umysłem. Kiedy to postrzeżesz, dosiądziesz rydwanu buddów".

17. Wszyscy zwykli ludzie pogrążają się w pojęciowym myśleniu opartym o świat zjawisk, dlatego odczuwają pożądanie i gniew. Aby wykorzenić świat zjawisk, po prostu połóżcie kres pojęciowemu myśleniu. Kiedy ono ustaje, zjawiska są puste, a kiedy są one puste, ustaje myślenie. Jednak jeśli spróbujecie wykorzenić świat zjawisk bez uprzedniego odcięcia pojęciowego myślenia, nie uda wam się to, a jedynie zwiększycie jego moc niepokojenia was. Stąd wszystkie rzeczy są niczym innym tylko umysłem, nieuchwytnym umysłem; tak więc – co moglibyście mieć nadzieję osiągnąć? Ci, którzy są uczniami Pradżni[28] utrzymują, że nie istnieje nic uchwytnego i przestają myśleć o Trzech Wozach[29]. Istnieje tylko jedna rzeczywistość, której ani nie trzeba urzeczywistniać, ani osiągać. Powiedzieć, że „jestem w stanie coś urzeczywistnić", albo „jestem w stanie coś osiągnąć", to znaleźć się między arogantami. Ci, którzy zatrzepotali [rękawami] szat i opuścili zgromadzenie, jak powiedziane jest w ***Sutrze Lotosu***, byli właśnie takimi ludźmi[30]. Dlatego Budda powiedział: „Naprawdę nie otrzymałem od oświecenia nic". Istnieje tylko tajemnicze milczące rozumienie, i nic więcej.

18. Jeśliby zwykły człowiek na chwilę przed śmiercią mógł postrzec pustkę pięciu części składowych świadomości; cztery fizyczne żywioły jako nie stanowiące „ja"; prawdziwy umysł jako pozbawiony formy i ani odchodzący, ani przychodzący; swoją naturę jako coś ani zaczynającego się w chwili narodzin,

ani zanikającego w chwili śmierci, ale jako nieporuszoną w swoich głębiach całość; swój umysł i przedmioty występujące w środowisku jako jedno – jeśli naprawdę by mu się to udało, w jednej chwili osiągnąłby oświecenie. Potrójny Świat nie miałby już nad nim władzy; stałby się Tym, Który Przekracza Świat. Nie posiadałby najmniejszych tendencji ku ponownym narodzinom. Jeśli zobaczyłby wspaniały widok wszystkich buddów wychodzących mu na spotkanie, buddów otoczonych najcudowniejszymi przejawami [nauk], nie czułby żadnej potrzeby zbliżenia się do nich. Jeśli zobaczyłby okrążające go najróżniejsze formy budzące grozę, nie doświadczałby strachu. Byłby po prostu sobą, niepomny pojęciowego myślenia i połączony z absolutem. Osiągnąłby stan nieuwarunkowanego istnienia. To właśnie stanowi fundamentalną zasadę[31].

19. Ósmego dnia dziesiątego księżyca Mistrz przemówił do mnie: „To, co nazywa się Miastem Ułudy, zawiera Dwa Wozy, Dziesięć Stadiów Bodhisattwy oraz dwa rodzaje Pełnego Oświecenia[32]. Wszystkie one są potężnymi naukami wywołującymi zainteresowanie ludzi, jednak wciąż należą jedynie do Miasta Ułudy[33]. To, co nazywa się Miastem Rzeczy Szlachetnych, jest prawdziwym umysłem, pierwotną esencją buddy, skarbem naszej własnej prawdziwej natury. Wartości tych klejnotów nie można ocenić ani nie można ich gromadzić. Jednak skoro nie są one ani buddą, ani czującymi istotami, ani podmiotem, ani przedmiotem, to gdzie może leżeć to Miasto Rzeczy Szlachetnych? Jeśli zapytasz: „Dobrze już, wystarczy o Mieście Ułudy, ale gdzie jest to Miasto Rzeczy Szlachetnych?" – to nie można udzielić ci żadnych wskazówek, jak tam dotrzeć. Ponieważ jeśli można byłoby je wskazać, to miejsce istniałoby w przestrzeni; stąd, nie mogłoby być prawdziwym Miastem Rzeczy Szlachetnych. Wszystko, co możemy powiedzieć, to że jest ono gdzieś blisko. Nie może zostać dokładnie opisane, jednak kiedy posiadasz milczące rozumienie jego substancji, tam właśnie ono się znajduje.



20. Ikczantikowie są tymi, których poglądy nie są pełne. Wszystkie istoty w granicach sześciu sfer egzystencji, łącznie z wyznawcami mahajany i hinajany, jeśli nie wierzą w swój potencjalny stan buddy, nazywa się ikczantikami

z odciętymi korzeniami dobra. Bodhisattwowie[34], którzy wierząc głęboko w buddadharmę nie uznają podziału na mahajanę i hinajanę, ale mimo to nie urzeczywistniają jednej natury buddów i czujących istot, nazywani są ikczantikami z korzeniami dobra. Tych, którzy są oświeceni głównie dzięki przysłuchiwaniu się głoszonej doktrynie, określa się mianem śrawaków (*słuchaczy*). Tych, którzy zostali oświeceni dzięki postrzeżeniu prawa karmy, nazywa się pratjeka-buddami[35]. Tych, którzy stają się buddami, jednak nie dzięki oświeceniu własnych umysłów, nazywa się słuchaczami-buddami. Większość uczniów Drogi osiągnęło oświecenie dzięki Dharmie nauczanej słowami, a nie Dharmie umysłu. Nawet po kolejnych eonach pełnych wysiłku nie dostroją się oni do pierwotnej esencji buddy. Ci, którzy osiągnęli oświecenie nie od wewnątrz własnego umysłu, lecz słuchając nauczanej słowami Dharmy, lekceważą umysł i przywiązują wagę do doktryny, posuwając się do przodu jedynie krok po kroku i zaniedbując swój pierwotny umysł. Wystarczy, że posiądziecie milczące rozumienie umysłu, a nie będziecie potrzebowali poszukiwać żadnej Dharmy, ponieważ wtedy umysł ***jest*** Dharmą[36].



21. Dla ludzi często przeszkodę stanowi świat zjawisk docierający do nich dzięki postrzegającemu umysłowi, oraz pojedyncze zdarzenia wynikające z postrzegania podstawowych zasad, dlatego nierzadko próbują uciec od świata zjawisk, aby uspokoić swe umysły i zaćmić rzeczywisty przebieg zdarzeń, zachowując w ten sposób swoje rozumienie zasad. Nie zdają sobie sprawy, że jest to tylko zaciemnianiem umysłem zjawisk, a zdarzeń – zasadami. Po prostu pozwólcie, aby wasze umysły stały się puste, a pustym stanie się również świat zjawisk; pozwólcie zasadom zaprzestać wprawiania zdarzeń w ruch, a zdarzenia same przestaną się poruszać[37]. Nie używajcie umysłu w niewłaściwy sposób.

Wiele osób boi się opróżnić swój umysł, wyobrażając sobie, że wpadną w pustkę. Nie wiedzą, że ich własny umysł ***jest*** pustką. Ignoranci unikają świata zjawisk, ale nie myśli; mędrcy unikają myśli, ale nie świata zjawisk[38].

22. Umysł bodhisattwy jest jak pustka, ponieważ wyrzeka się on wszystkiego i nie pragnie nawet gromadzić zasług. Istnieją trzy rodzaje wyrzeczeń.

Kiedy wyrzeczenie dotyczy wszystkiego wewnątrz i na zewnątrz, cieleśnie i psychicznie; kiedy, podobnie jak w pustce, nie pozostały już żadne przywiązania; kiedy wszystkie działania są podyktowane tylko i wyłącznie miejscem oraz okolicznościami; kiedy zapomniane zostają podmiotowość i przedmiotowość – oto najwyższa forma wyrzeczenia. Kiedy, z jednej strony, podąża się Drogą czyniąc dobre uczynki, podczas gdy, z drugiej strony, ma miejsce wyrzekanie się zasług i jakichkolwiek nadziei na nagrodę – oto średni rodzaj wyrzeczenia. Kiedy dokonują różnych rodzajów dobrych uczynków z nadzieją na nagrodę ci, którzy znają naukę o pustce dzięki słuchaniu Dharmy, i dlatego są wolni od przywiązań – oto najniższy rodzaj wyrzeczenia. Pierwszy jest jak wysoko uniesiona gorejąca pochodnia, dzięki której niemożliwością jest zgubienie drogi; drugi jest jak gorejąca pochodnia trzymana z boku, czasami oświetlająca drogę, czasami nie; trzecia jest jak gorejąca pochodnia trzymana za plecami tak, iż nie widać czyhających z przodu pułapek[39].



23. W ten sposób umysł bodhisattwy jest jak pustka i wyrzeka się wszystkiego. Kiedy nie trzyma się myśli o przeszłości, jest to wyrzeczeniem się przeszłości. Kiedy nie trzyma się myśli o teraźniejszości, jest to wyrzeczeniem się teraźniejszości. Kiedy nie trzyma się myśli o przyszłości, jest to wyrzeczeniem się przyszłości. Nazywa się to całkowitym wyrzeczeniem się potrójnego czasu. Odkąd tathagata powierzył Kaśjapie Dharmę aż do chwili obecnej umysł przekazywano umysłem, i te umysły były identyczne. Przekazu pustki nie można dokonać słowami. Przekaz konkretnych terminów nie może być Dharmą. W ten sposób umysł przekazywany jest przy pomocy umysłu, i umysły te nie różnią się od siebie. Przekaz i przyjęcie przekazu należą do najtrudniejszego rodzaju tajemniczego rozumienia, dlatego naprawdę niewielu było w stanie go przyjąć. Jednak w rzeczywistości umysł nie jest umysłem, a przekaz przekazem[40].

24. Budda posiada trzy ciała. Przez dharmakaję rozumiemy Dharmę wszechobecnej pustki prawdziwej samoistniejącej natury wszystkiego. Przez sambhogakaję rozumiemy Dharmę zasadniczej uniwersalnej czystości rzeczy. Przez nirmanakaję rozumiemy Dharmę sześciu praktyk prowadzących do

nirwany oraz wszystkie inne takie środki. Dharmy dharmakaji nie można poszukiwać poprzez mowę, słuchanie czy też słowo pisane. Nie można powiedzieć ani udowodnić niczego. Istnieje tylko wszechobecna pustka prawdziwej samoistniejącej natury wszystkiego, i nic poza tym. Dlatego powiedzieć, że nie ma żadnej Dharmy, którą można by wyjaśnić słowami, jest nazywane głoszeniem Dharmy. Sambhogakaja i nirmanakaja reagują odpowiednimi do danych okoliczności przejawami. Wypowiadane nauki, które odpowiadają na okoliczności poprzez zmysły, oraz różne rodzaje masek – żadne z nich nie są prawdziwą Dharmą. Stąd mówi się, że sambhogakaja czy też nirmanakaja nie są prawdziwym buddą ani głosicielem Dharmy[41].

25. Termin jedność odnosi się do jednorodnej duchowej jasności, która dzieli się na sześć harmonijnie splecionych „żywiołów". Jednorodna harmonijna jasność jest jednym umysłem, podczas gdy sześć harmonijnie splecionych „żywiołów" są sześcioma narządami zmysłów. Te sześć narządów zmysłów łączy się z przedmiotami, które je kalają – oczy z formą, uszy z dźwiękiem, nos z zapachem, język ze smakiem, ciało z dotykiem, a myślący umysł z rzeczami. Pomiędzy tymi narządami oraz ich przedmiotami powstaje sześć zmysłowych postrzeżeń, tworząc w sumie osiemnaście sfer-zmysłów. Jeśli zrozumiesz, że te osiemnaście sfer nie posiada żadnej obiektywnej egzystencji, połączysz ze sobą sześć harmonijnie splecionych „żywiołów" w jedną duchową jasność – jedną duchową jasność, która jest jednym umysłem. Wszyscy uczniowie Drogi o tym wiedzą, jednak nie są w stanie uniknąć tworzenia pojęć na temat „jednej duchowej jasności" i „sześciu harmonijnie splecionych żywiołów". Skutkiem tego pozostają przywiązani do rzeczy i nie udaje im się osiągnąć milczącego rozumienia pierwotnego umysłu[42].

26. Kiedy tathagata przejawił się na tym świecie, chciał głosić tylko jeden Wóz prawdy. Jednak ludzie nie uwierzyliby mu, i drwiąc z niego pogrążyliby się w oceanie smutku (*samsarze*). Z drugiej strony, gdyby nie powiedział zupełnie niczego, byłoby to egoizmem – nie przekazałby, z korzyścią dla czujących istot, wiedzy o tajemniczej Drodze. Wybrał więc fortel polegający na głoszeniu istnienia Trzech Wozów. Jednak skoro wozy te są stosunkowo więk-